

# Kleszcz, miliarder i drabina Rube Goldberga

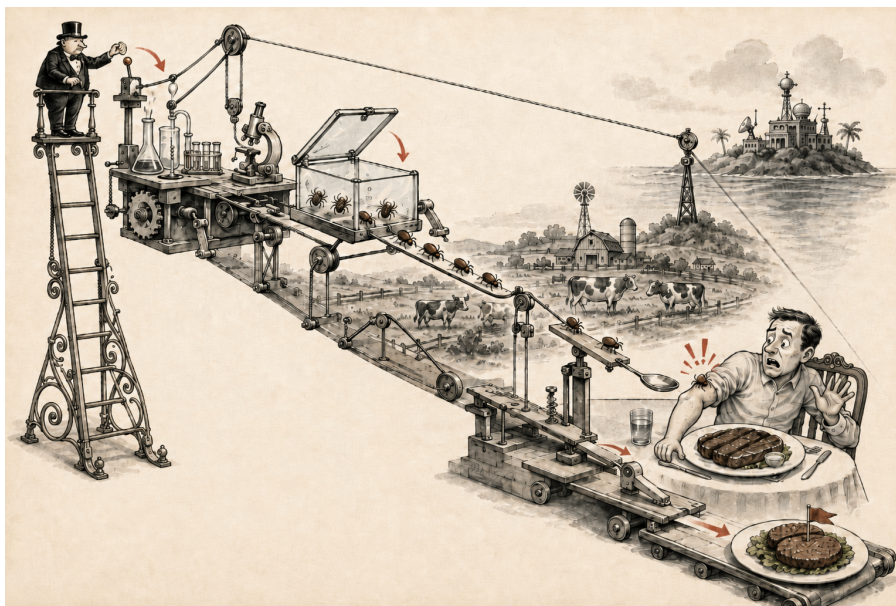
Rafał Rybnik

rafalrybnik@yahoo.com <https://rybnik.to>

2026

## Kleszcz, miliarder i drabina Rube Goldberga

*Dlaczego prawdziwe afery są krótsze, brzydsze i nudniejsze niż konspiracyjne filmiki*



Esej o rozpoznawaniu fałszywej złożoności — narracji, które imitują analizę systemową, a są literacką maszyną przyczynową. Kleszcz, Gates i alfa-gal to wygodny przykład: każde ogniwo da się sprawdzić w bazie danych, a mimo to ich suma jest fałszywa.

### Punkt wyjścia: kleszcze, Gates i drabina, której nie ma

W mediach społecznościowych krąży narracja, którą można streścić jednym tchem:

*Farmerzy znajdują kleszcze Lone Star. Te kleszcze poruszają się trzy razy szybciej od innych gatunków i przenoszą alfa-gal — substancję wywołującą długotrwałą alergię na czerwone mięso. W 2009 roku było kilkadziesiąt przypadków, dziś jest ich 450 000. Bill Gates finansował Oxitec, firmę modyfikującą genetycznie kleszcze. Gates inwestuje w Impossible Foods. CIA odtajniła dokumenty o uzbrajaniu kleszczy przeciwko Kubie. Plum*

*Island było tajnym laboratorium broni biologicznej, z którego wyciekła borelioza. Wniosek: alfa-gal to sposób Gatesa na wymuszenie popytu na zamienniki mięsa.*

Każdy element tej narracji zawiera ziarno prawdy. Ale to nie jest łańcuch przyczynowo-skutkowy — to kolaż faktów spojonych domysłem.

Co **rzeczywiście** jest prawdą:

- Kleszcz Lone Star (*Amblyomma americanum*) **rzeczywiście** porusza się ok. 3 razy szybciej niż kleszcz czarnonogi, co potwierdzają AVMA i URI TickEncounter.
- **Rzeczywiście** zwiększa się liczba przypadków AGS. CDC raportuje ponad 110 000 udokumentowanych przypadków w latach 2010–2022 i szacuje, że po uwzględnieniu osób niezdiagnozowanych liczba ta może sięgać 450 000 (Carpenter i in., 2023; Thompson i in., 2023).
- Fundacja Gatesa **rzeczywiście** sfinansowała Oxitec: 1,28 mln USD w 2021 roku i 4,8 mln USD w 2023 roku. Finansowanie dotyczyło jednak *Rhipicephalus microplus* (kleszcza bydlęcego), a nie *Amblyomma americanum*. To zupełnie inny gatunek, a same badania laboratoryjne prowadzono w Wielkiej Brytanii. W USA kleszcz bydlęcy to gatunek praktycznie wyeliminowany od 1943 roku.
- Artykuł *Beneficial Bloodsucking* (Crutchfield & Hereth, 2025) **rzeczywiście** istnieje. To filozoficzny eksperyment myślowy, nie program polityczny.
- S. Matthew Liao (NYU) **rzeczywiście** opublikował tekst *Human Engineering and Climate Change* (2012), w którym pojawia się akapit o kleszczu Lone Star. To tekst akademicki, a nie wezwanie do działania.
- Plum Island **rzeczywiście** było obiektem biologicznej broni ofensywnej od 1952 roku (początkowo pod U.S. Army Chemical Corps, od 1954 pod USDA), aż do zakończenia programu w 1969 roku przez prezydenta Nixona (Carroll, 2004). Hipoteza, że wyspa jest źródłem boreliozy, została jednak **odrzucona**: DNA *Borrelia burgdorferi* znaleziono u Ötziego, człowieka sprzed 5300 lat (Keller i in., 2012), oraz w okazach myszy z Massachusetts z 1894 roku.
- Operacja Mongoose **rzeczywiście** obejmowała rozważania i działania sabotażowe wobec Kuby== (U.S. Senate Select Committee to Study Governmental Operations, 1975). Raport Komisji Churcha potwierdza między innymi chemiczne obezwładnianie pracowników cukrowni; konkretne twierdzenia o skażeniu transportów cukru do ZSRR wymagają ostrożności. W żadnym dokumencie nie ma natomiast mowy o ofensywnym wykorzystaniu kleszczy.

Każdy z tych faktów da się zweryfikować. Łączącego je łańcucha przyczynowego — nie.

I to jest ważne rozróżnienie, bo intuicja podpowiada coś przeciwnego: jeśli każde z dziewięciu twierdzeń da się sprawdzić w bazie danych, dlaczego ich suma miałaby być fałszywa? Odpowiedź leży nie w treści, lecz w konstrukcji. Konspiracja nie jest tu listą rzeczy, które się wydarzyły. Jest **maszyną narracyjną o określonym układzie**, w której każde ogniwo musi zadziałać w ściśle określonym czasie i kierunku, żeby końcowy wniosek się domknął. A o takich maszynach wiemy z innych dziedzin — inżynierii, teorii niezawodności, ekonomii informacji — że są kruche w sposób zwykle niewidoczny na pierwszy rzut oka, ale wychodzący na jaw podczas próby implementacji. Zanim jednak przejdę do omówienia przyczyn i skutków tej kruchości, warto zobaczyć, jak wyglądają afery, które **rzeczywiście** miały miejsce.

## Jak wyglądają prawdziwe spiski

Sceptyczny obserwator może odpowiedzieć: „Skoro mówisz, że konspiracje to konstrukcje fabularne, prawdziwe spiski nie powinny się zdarzać. A przecież zdarzały się poważne, ukryte i skoordynowane afery”.

To prawda. I właśnie dlatego warto przyjrzeć się im z bliska, bo strukturalnie różnią się od scenariusza z filmiku o kleszczach.

### 1. *Sugar Research Foundation (1965–1967)*

Sugar Research Foundation zapłaciła trzem badaczom z Harvardu — Markowi Hegstedowi, Robertowi McGandy’emu i Fredowi Stare’owi — za napisanie przeglądu literatury, który minimalizował rolę sacharozy w rozwoju choroby wieńcowej i przesunął odpowiedzialność na tłuszcze nasycone. Tekst ukazał się w 1967 roku w *NEJM*, bez ujawnienia źródła finansowania. Pięćdziesiąt lat później Cristin Kearns wraz z zespołem z UCSF odnalazła w archiwach Harvardu pełną dokumentację zleceń, faktur i wewnętrznej korespondencji SRF (2016).

**Mechanizm:** zapłacić konkretnym autorom za konkretny tekst. Jeden krok między pieniędzmi a publikacją.

### 2. *Exxon Knew (1977–1989)*

Wewnętrzni naukowcy Exxonu — zwłaszcza James Black w prezentacji dla zarządu z 1977 roku oraz autorzy raportu „Greenhouse Effect” z 1982 roku — modelowali tempo ocieplenia z dokładnością, którą trzy dekady później potwierdziły szacunki IPCC. Mimo to korporacja przez dwadzieścia lat finansowała Global Climate Coalition, American Petroleum Institute i sieć ośrodków analitycznych publicznie podważających te same wnioski. Wewnętrzne dokumenty trafiły do prasy w 2015 roku (*InsideClimate News*, *LA Times*). Ilościową analizę dokładności modeli Exxonu wobec późniejszej rzeczywistości przedstawili Supran, Rahmstorf i Oreskes (2023).

**Mechanizm:** wewnątrz mówimy A, na zewnątrz finansujemy mówienie B. Dwa kroki, ale oba w obrębie jednej organizacji i jej kontrahentów.

### 3. *VW Dieselgate (2009–2015)*

W oprogramowaniu sterującym silnikami Diesla w 11 milionach samochodów Volkswagen Group umieszczono mechanizm oszukujący testy emisji („defeat device”) — fragment kodu wykrywający warunki badania (statyczne obciążenie, brak ruchu kierownicy) i przełączający silnik w tryb zgodny z normą tylko podczas kontroli. W normalnej jeździe emisja NO<sub>x</sub> przekraczała normę nawet 40-krotnie. Oszustwo wyszło na jaw, kiedy International Council on Clean Transportation, chcąc użyć VW jako pozytywnego przykładu z Europy, zleciła West Virginia University niezależne testy drogowe. Wyniki nie zgadzały się z laboratoryjnymi i tę sprzeczność trzeba było wyjaśnić.

**Mechanizm:** jedna funkcja w jednym fragmencie oprogramowania w jednej firmie. Brak efektów wtórnych poza prostym wykryciem.

### 4. *Boeing 737 MAX / MCAS (2017–2019)*

Podczas certyfikacji 737 MAX, typu wprowadzonego do służby w 2017 roku, Boeing nie ujawnił pilotom ani FAA istnienia systemu MCAS, który mógł samodzielnie pchać dziób samolotu w dół na podstawie odczytu z jednego, niezduplowanego czujnika kąta natarcia. Po dwóch katastrofach

— Lion Air JT610 w 2018 roku i Ethiopian ET302 w 2019 roku, łącznie 346 ofiar — wyszło na jaw, że FAA delegowała znaczną część certyfikacji samemu Boeingowi w ramach programu Organization Designation Authorization. Boeing umniejszał znaczenie MCAS i nie przekazał kluczowych informacji o systemie ani FAA Aircraft Evaluation Group, ani pilotom — częściowo po to, by uniknąć kosztownych szkoleń symulatorowych dla pilotów przeszkolonych już na starszej wersji 737 (U.S. House Committee on Transportation and Infrastructure, 2020). W 2021 roku DOJ zawarł z firmą ugodę o odroczeniu ścigania (DPA); status prawny sprawy zmieniał się w kolejnych latach.

**Mechanizm:** ukryć funkcję oprogramowania w certyfikacji i przejąć część własnego nadzoru regulacyjnego. Dwa kroki, oba w obrębie relacji Boeing–FAA. Klasyczne przechwycenie regulatora, a nie kaskada efektów wtórnych.

### **5. Theranos (2003–2018)**

Elizabeth Holmes zbudowała wycenę 9 mld USD wokół technologii oznaczania parametrów krwi z kropli z palca — technologii, która nigdy nie zadziałała. W praktyce Theranos używał komercyjnych analizatorów Siemens, fałszując źródło wyników. Demaskacja — artykuły Johna Carreyrou w *Wall Street Journal* w 2015 (Carreyrou, 2018), wyrok skazujący Holmes w 2022.

**Mechanizm:** powiedzieć, że ma się technologię, której się nie ma. Jeden krok. Skala zaufania była ogromna, mechanika oszustwa — banalna.

### **6. COINTELPRO (1956–1971)**

Program kontrwywiadowczy FBI Hoovera — infiltracja, dezinformacja, prowokacje policyjne, kampanie zniesławiające wymierzone w ruch praw obywatelskich, Black Panthers, organizacje antywojenne. Najślynniejsze elementy to anonimowy list wysłany Martinowi Lutherowi Kingowi z sugestią samobójstwa (1964) i zabójstwo Freda Hamptona w policyjnym nalocie (1969). Ujawnione przez fizyczne włamanie aktywistów do biura FBI w Media w marcu 1971; pełną skalę pokazała Komisja Churcha (U.S. Senate Select Committee to Study Governmental Operations, 1976).

**Mechanizm:** jedna instytucja, jasny cel polityczny, brutalne narzędzia operacyjne. Nie ma drabiny — jest cel i są ofiary.

### **7. Tuskegee (1932–1972)**

US Public Health Service przez 40 lat obserwowała nieleczonego syfilis u 399 czarnych mężczyzn z Alabamy (Jones, 1993). Po wprowadzeniu penicyliny jako standardu leczenia w 1947 roku badanych nie poinformowano i nie leczono; w niektórych przypadkach aktywnie odciągano ich od terapii. Ujawnione w 1972 roku przez sygnalistę Petera Buxtuna (zob. też Brandt, 1978).

**Mechanizm:** *nie podawać leku, którego wymaga standard.* Bezczyność jako działanie. Zero ogniwi poza pojedynczą decyzją kontynuowaną przez cztery dekady.

### **Co je łączy strukturalnie**

Wszystkie siedem przypadków ma kilka cech, które są **dokładnym przeciwieństwem** scenariusza z filmiku o kleszczach:

Cecha	Realne afery	Konspiracja z filmiku
Liczba ogniw przyczynowych	1–2	6+
Liczba zaangażowanych podmiotów	1 organizacja (+ jej wykonawcy)	wiele niezależnych podmiotów
Mechanizm	bezpośredni (kłamstwo, sabotaż, bezczynność)	kaskadowy (rynki, ekologia, biologia, polityka)
Cel	banalny: zysk lub kontrola	wieloletowy plan globalny
Ujawnienie	postępowania sądowe / sygnalista / fizyczna kradzież dokumentów	brak — system poznawczo zamknięty
Czas od działania do ujawnienia	5–50 lat	bez terminu

**Wniosek:** realne afery są zwykle prostsze, krótsze i głupsze, niż sugerują narracje konspiracyjne. Mają jednego wyraźnego sprawcę, jeden mechanizm i jeden cel. Ujawniają je nudne, zinstytucjonalizowane procedury — procesy cywilne, FOIA, inspektorzy generalni — a nie genialni śledczy rozszyfrowujący kaskady zdarzeń.

## Drabina Rube Goldberga — eksperyment myślowy

*Rube Goldberg (1883–1970) był amerykańskim rysownikiem i inżynierem, którego cykl rysunków przedstawiał absurdalnie zawile maszyny wykonujące trywialne czynności, na przykład dwudziesto-ogniowy łańcuch fizycznych zdarzeń kończący się wytarciem ust serwetką. Termin „maszyna Rube Goldberga” wszedł do języka angielskiego w 1931 roku jako synonim konstrukcji, która osiąga prosty cel maksymalnie zawiłą drogą. Brytyjski odpowiednik to „Heath Robinson contraption”. Używam go tutaj dlatego, że konspiracyjne narracje typu „pestycyd → miedź → satelita” mają dokładnie tę strukturę: trywialny cel i maksymalnie zawiły łańcuch deterministycznych ogniw. Dosłownie należałoby mówić o „maszynie Goldberga” — i tak ją będę nazywał, kiedy chodzi o sam mechanizm. Mówię „drabina” wtedy, gdy chcę podkreślić jednowymiarowy, sekwencyjny układ zależności: każde ogniwo musi domknąć następnę, jak kolejny szczebel, bo inaczej cała konstrukcja się zawala.*

Wyobraź sobie taki plan:

*Sprzedaję rolnikom w regionie X wadliwą partię pestycydu. Lokalny niedobór pestycydu A zmusza ich do wykupywania pestycydu B, który firma normalnie dostarcza do regionu Y. W Y rosną ceny żywności, więc górnicy w lokalnej kopalni miedzi są niedożywieni. Wydajność spada o 5%. Globalne ceny miedzi zaczynają się wahać. Producent komponentów satelitarnych przesuwą harmonogram. Wrogi państwo opóźnia start swojego satelity komunikacyjnego o pół roku. W tym czasie mój system globalnej komunikacji wchodzi na rynek jako pierwszy i staje się standardem.*

To brzmi jak fabuła książki Dana Browna albo kolejnego sezonu *Mr. Robot*. **I właśnie dlatego nie zadziała.**

Można zarzucić, że ten konkretny przykład jest karykaturalny — pestycyd → miedź → satelita brzmi jak fabuła klasy B. Słuszne. Można sobie wyobrazić wersję bardziej życiową: przejęcie start-upu konkurenta, presja regulacyjna w jednym kraju, kampania medialna, lobby branżowe, zmiana

standardu certyfikacyjnego, wymuszony exit konkurencji. Mniej egzotyki, wciąż sześć ogniw. Sedno nie leży w stopniu absurdu pojedynczego ogniwa, tylko w tym, ile ich trzeba ułożyć w odpowiedniej kolejności — i każdy taki łańcuch, niezależnie od tego, jak realistycznie brzmi, podlega tej samej matematyce kompozycji, którą za chwilę przedstawię.

## *Dlaczego nie działa*

### *Matematyka kompozycji*

Założmy, że każde z 7 ogniw ma 60% szans powodzenia. To naprawdę optymistyczne założenie, bo efekty drugiego rzędu na rynkach surowców rzadko działają w przewidywanym kierunku. Całkowite prawdopodobieństwo wynosi wtedy:

$$0,6^7 \approx 2,8\%$$

To oczywiście model zabawkowy, który zakłada, że szczeble drabiny są niezależne, każdy ma to samo prawdopodobieństwo, a planista nie koryguje kursu w trakcie. Realne systemy są bardziej elastyczne. Ale intuicja zostaje. Każdy dodatkowy warunek, który *musi* zajść, istotnie obniża wiarygodność całego planu.

Przy 50% na ogniwo  $0,5^7 \approx 0,78\%$  — czyli ponad 3,5-krotnie mniej niż dla ciągu zdarzeń “sześćdziesięcioprocentowych”. Nawet przy budżecie rządu majątku Gatesa zwrot z takiego planu jest katastrofalny w porównaniu z narzędziami bezpośrednimi: przejściem konkurenta, zatrudnieniem lobbyisty albo sfinansowaniem korzystnego badania naukowego.

### *Zapasowe ścieżki w systemach*

Ten scenariusz zakłada, że niedobór pestycydu A prowadzi do wykupywania pestycydu B, a to do wzrostu cen w innym kraju. Globalne łańcuchy dostaw mają jednak **więcej zapasowych ścieżek**, niż intuicyjnie się wydaje — właśnie po to, żeby nie załamywać się pod wpływem punktowych szoków. Lokalny niedobór zostanie uzupełniony importem z kilku innych źródeł, zanim ktokolwiek zauważy oczekiwany efekt. Arbitraż rynkowy zjada zaplanowane skutki uboczne.

### *Problem rozproszonej wiedzy (Hayek)*

Probabilistyka i zapasowe ścieżki w systemach to dopiero dwie warstwy odpowiedzi. Trzecia, mocniejsza, dotyczy tego, czy planista-spiskowiec w ogóle może mieć dane, których potrzebuje. Żeby drabina z naszego przykładu zadziałała, ktoś na górze musiałby znać równocześnie:

- elastyczność popytu na pestycyd B w regionie X w bieżącym sezonie,
- dietę i krzywą wydajności górników w tej konkretnej kopalni,
- udział tej kopalni w globalnej produkcji miedzi,
- wpływ ceny miedzi na koszt komponentów elektronicznych przy danej mieszance technologii,
- wykaz materiałowy satelity wrogiego państwa,
- jego harmonogram, rezerwy strategiczne i polityczny próg tolerancji opóźnień.

Każda z tych danych jest albo niedostępna, albo obciążona szumem, albo zmienia się szybciej, niż trwa realizacja planu. I nie jest to deficyt, który da się załatać większym budżetem na wywiad

albo lepszym modelem AI. To ograniczenie strukturalne, które Friedrich Hayek opisał w *The Use of Knowledge in Society* (1945) — diagnoza w głównym nurcie ekonomii informacji pozostaje przyjmowana jako trafna<sup>1</sup> (zob. m.in. Stiglitz, 1994; Boettke & Coyne, 2015), a krytyki dotyczą zwykle implikacji politycznych, nie samej diagnozy.

Argument Hayeka, w wersji operacyjnej, brzmi mniej więcej tak. Wiedza istotna dla decyzji ekonomicznych nie jest sumą faktów zgromadzonych centralnie. To *milcząca, lokalna, kontekstowa wiedza milionów uczestników* — który dostawca jest w stanie zwiększyć produkcję o 5%, czyj kierownik zmiany przejmuje obowiązki w czasie urlopu, kiedy konkretna fabryka przechodzi remont kapitalny. Ta wiedza nie istnieje w żadnym repozytorium, bo w dużej części nie istnieje *w formie jawnej*. Żyje w nawykach, decyzjach z ostatniego tygodnia i telefonach między dwiema osobami, które się znają. Rynek wykorzystuje ją pośrednio — uczestnicy podejmują decyzje na podstawie własnej wiedzy lokalnej, a wyniki tych decyzji odczytujemy ze zmian cen. Centralny planista — nawet z nieskończonym budżetem i siecią agentów wywiadu — tej wiedzy nie zbierze, bo nie istnieje ona w żadnej formie obserwowalnej z zewnątrz. Istnieje tylko w działaniu osób, które się nią posługują.

Hayek pisał to o socjalistycznej kalkulacji ekonomicznej. Ten sam argument działa także przeciwko prywatnemu planiście-spiskowcu, który próbuje zrealizować siedmioetapową kaskadę przez gospodarke globalną. Drabina Rube Goldberga w realnym świecie podlega prawu Murphy’ego w wersji probabilistycznej — jeśli każdy ze szczebli *może* pójść źle z prawdopodobieństwem 1-p, to przy n szczeblach szansa, że *wszystkie* pójdą dobrze, spada wykładniczo. A takie planowanie zawodzi nie dlatego, że brak na nie pieniędzy albo mocy analitycznej. Zawodzi dlatego, że istotne dane nie istnieją w postaci możliwej do pozyskania.

### ***Nawet jeśli kiedyś zadziałała pozostaje niewidoczna***

Załóżmy, że gdzieś w XX wieku ktoś naprawdę zrealizował siedmiostopniową drabinę i osiągnął zamierzony efekt. Czy bylibyśmy w stanie to wykryć?

Nie. Z dwóch powodów:

1. **Po fakcie taki łańcuch jest nieodróżnialny od koincydencji.** Każde z ogniów ma niezależne, bardziej prawdopodobne wyjaśnienie: cykle rynkowe, politykę, pogodę, zmianę technologiczną.
2. **Architektura poznawcza takich hipotez jest niefalsyfikowalna.** Każde obalone ogniwo można schować pod formułę: „ale inne plany mogły działać”. To czyni je nie tylko niedowodliwymi, ale też nieobalalnymi — czyli poznawczo zamkniętymi.

Z punktu widzenia historyka i naukowca **drabina Rube Goldberga nie istnieje, dopóki nie zostawi twardego śladu**: notatki, przelewu, kodu, świadka. A im więcej ogniów, tym mniejsza szansa, że choć jedno z nich zostawi taki ślad we właściwym miejscu.

## **Co zrobiłby gracz z nieograniczonym kapitałem**

Tu argument zwykle używany do *uzasadnienia* drabin obraca się przeciwko nim.

---

<sup>1</sup>W literaturze ekonomicznej i menedżerskiej nazywa się to dziś *information dispersion* albo *local knowledge problem*; w polskim piśmiennictwie: *problem rozproszonej wiedzy*, *wiedza lokalna* lub *wiedza milcząca* — to ostatnie pojęcie częściowo nakłada się z koncepcją Michaela Polanyiiego, brytyjskiego filozofa nauki o węgierskich korzeniach (brata socjologa Karla Polanyiiego), który w *The Tacit Dimension* z 1966 roku wprowadził pojęcie *tacit knowledge*.

„Mając nieograniczony kapitał, mogę uruchomić sto planów i wystarczy, że jeden zadziała”.

To matematycznie poprawne, ale prowadzi do **innej** strategii niż drabina: do **dywersyfikacji krótkich, prostych ataków**, a nie do budowania długich łańcuchów.

Powodów jest kilka:

- **Wariancja wyniku.** Pojedyncza drabina to gra „wszystko albo nic” przy bardzo niskim prawdopodobieństwie. Sto krótkich ataków daje rozkład z dodatnią wartością oczekiwaną.
- **Czas.** Drabina wymaga sekwencji rozciągniętej w czasie. Krótkie ataki działają równolegle.
- **Atrybucja.** Sto krótkich ataków rozprasza się w szumie. Jedna drabina zostawia rozpoznawalny wzór, jeśli ktokolwiek zacznie go szukać.
- **Korekta kursu.** Niezależne ataki pozwalają wycofać się z tych, które nie działają. Drabina, która załamuje się w połowie, traci wszystko, co już w nią zainwestowano.

I to właśnie obserwujemy historycznie. Microsoft lat 90. nie konstruował kaskady prowadzącej do dominacji przeglądarki — równolegle wiązał produkty, zawierał umowy z producentami sprzętu i prowadził wojnę z Sunem. Sacklerowie nie projektowali łańcucha „OxyContin → uzależnienie → fentanyl” — agresywnie marketingowali jeden lek, kalkulując, że efekt uzależnienia również zwiększy sprzedaż. Exxon nie planował łańcucha — przez dekady finansował dziesiątki niezależnych ośrodków analitycznych.

Realny skoncentrowany kapitał kupuje **prostotę i skalę**, nie wielowarstwową elegancję.

Tu warto wprowadzić jedno rozróżnienie, bo bez niego cały ten argument może wyglądać na obronę naiwnego optymizmu wobec dużych aktorów. Czym innym jest *wieloetapowy centralny plan* — drabina Goldberga, którą tu analizuję — a czym innym *systemowy efekt bez architekta*, czyli złożone skutki wytwarzane przez rynki, platformy i sieci interesów *bez* jednego planisty. Realne szkody na poziomie systemu — koncentracja kapitału, kruchość globalnych łańcuchów dostaw, dynamika algorytmów rekomendacyjnych spychających dyskurs w skrajności — zwykle wylaniają się spontanicznie, a nie z czyjegóż projektu. Nikt ich nie zaplanował krok po kroku. Po prostu wylaniają się z milionów drobnych decyzji podejmowanych przez aktorów, którzy starają się optymalizować pod lokalne warunki. Konspiracje z YouTube próbują udowodnić coś znacznie mocniejszego — istnienie ukrytego planisty, który *przewidział i zsynchronizował* biologię, epidemiologię, inwestycje, zachowania konsumentów i rynek zamienników mięsa. I to właśnie ich strukturalna słabość. Zakładają intencjonalnego projektanta tam, gdzie sama dynamika rynku, technologii i polityki wystarcza, by wyjaśnić obserwowane zjawiska.

## **Dlaczego skomplikowane plany czyta się z zapartym tchem — i dlaczego to nie jest komplement**

Antonowi Czechowowi przypisuje się zasadę, którą do dziś wyklada się na pierwszym semestrze kursów scenopisarskich: jeśli w pierwszym akcie na ścianie wisi strzelba, to w trzecim musi wystrzelić; w przeciwnym razie nie powinno jej tam być. Zasada Czechowa nie jest tylko poradą estetyczną. To definicja gatunku. Fikcja narracyjna działa, bo każdy element wprowadzony na początku ma swoje miejsce w łańcuchu przyczyn prowadzącym do finału. Autor pisze od końca — od wniosku do przesłanek — i wycina wszystko, co nie służy temu łańcuchowi.

Rzeczywistość ma odwrotną logikę. W rzeczywistości większość strzelb nigdy nie wystrzeli, większość predykcji nigdy się nie spełni, a większość ogniw łańcucha się nie domknie. Dlatego, że nie ma żadnego autora, który pisze historię od jej finału. A to, co w fikcji zwykle jest defektem — luźny detal, zbędna postać, scena bez konsekwencji dla głównej osi fabularnej — w świecie fizycznym i społecznym jest domyślnym stanem rzeczy.

Konspiracyjna narracja należy gatunkowo do fikcji, mimo że nosi kostium reportażu — niczym paradokumenty typu *Trudne sprawy*. Każda jej cegiełka spełnia funkcję uwiarygadniającą. Kleszcz Lone Star szybciej biega. Gates dotuje Oxitec. Na Plum Island było coś biologicznego. Ktoś napisał coś o konieczności jedzenia owadów. Wszystkie te elementy *muszą* prowadzić do tego samego finału, bo inaczej historia się nie domknie. Autor takiej narracji pracuje jak scenarzysta. Zaczyna od wybranej przez siebie konkluzji (np. Gates wymusza zamienniki mięsa) i dobiera fakty wstecz. Dlatego brzmi spójnie. I dlatego jest fałszywa — bo świat, w którym żyjemy, ma znacznie więcej luźnych detali niż domykających się historii.

Diagnoza wykracza poza literaturoznawstwo. Steven Pinker w *How the Mind Works* (1997), a wcześniej Tooby i Cosmides (2001) argumentowali, że fikcja narracyjna jest u ludzi wyspecjalizowanym poznawczo narzędziem symulacji, które pozwala bez kosztów modelować sytuacje społeczne i przewidywać konsekwencje działań. Działa, bo ewolucyjnie opłacało się mieć aparat, który pozwala czytać intencje, przewidywać motywy i widzieć sprawców w ciągach zdarzeń. Teorie spiskowe wykorzystują dokładnie ten aparat. Oferują sprawcę (Gatesa), motyw (zysk z Impossible Foods) i łańcuch zdarzeń, który ma sens. Mózg wyewoluowany do wykrywania ukrytych zamiarów u członków plemienia nagradza spójną narrację poczuciem zrozumienia niezależnie od tego, czy spójność odpowiada faktom.

Eliezer Yudkowsky w *Harrym Potterze i metodach racjonalności* (2010–2015) ujmuje to dosadnie: skomplikowane, wieloetapowe plany działają tylko w fikcji, bo tam wszystkie postacie pisze ten sam autor. W realnym świecie postacie mają własne intencje, własną niewiedzę, własne błędy oraz dni, w których budzik nie zadzwoni na czas.

Konspiracyjny filmik z żółtymi napisami na YouTube jest w tym ujęciu dobrze napisanym opowiadaniem w dokumentalnym kostiumie. Stąd jego siła emocjonalna i jednocześnie jego słabość poznawcza: działa, bo jest dobrze opowiedziany, nie dlatego, że jest prawdziwy. Być może najprostsza heurystyka pozwalająca na odsianie fikcji od faktów to zadać sobie pytanie: czy dałoby się z tego nakręcić sezon serialu? Jeśli tak — to prawdopodobnie mamy do czynienia z fabułą w dokumentalnym kostiumie, nie z aferą, którą ktoś rzeczywiście odkrył.

## Wnioski operacyjne

Hipoteza „ludzie z dużymi pieniędzmi prowadzą skomplikowane, wieloetapowe gry, których nie widzimy” jest sensowna jako *założenie wstępne*. Problem zaczyna się wtedy, gdy stosujemy ją do hipotez wymagających **drabiny przyczynowej**, a nie do hipotez wymagających **skoncentrowanej skali**. Z całej tej analizy wynikają trzy reguły robocze i jedna konstatacja na marginesie.

**1. Policz ogniwa.** Liczba ogniw przyczynowych to jeden z najlepszych sygnałów wiarygodności hipotezy spiskowej. Im więcej ogniw, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że jest prawdziwa. Wszystkie siedem omówionych wyżej afer ma 1–2 ogniwa. Konspiracja “kleszczowa” ma ich sześć lub więcej. Reguła robocza powyżej trzech ogniw — podnosimy próg dowodowy. Nie wystarczy, że każdy fakt z osobna da się sprawdzić w bazie danych. Trzeba pokazać twardy ślad *przyczynowego połączenia* między ogniwami (np. notatkę, przelew, korespondencję, świadka), który łączy ogniwo A z ogniwem

B w jeden zaplanowany ruch. Bez tego mamy listę faktów, nie łańcuch.

**2. Sprawdź najtańszy fakt.** Najtwardsze, najtańsze do zdobycia fakty weryfikujemy *zanim* zaczniemy oceniać strukturę. *Amblyomma americanum* (Lone Star) i *Rhipicephalus microplus* (kleszcz bydlęcy) to inny rodzaj, inny gospodarz i inny kontynent. Chronologia: pierwsze przypadki AGS opisane przez Commins i Plattsa-Millsa (2009) są wcześniejsze niż jakikolwiek grant Fundacji Gatesa dla Oxitec. Lokalizacja laboratorium Oxitec to Oxford w Wielkiej Brytanii, nie USA. Każdy z tych faktów obala konspirację bez potrzeby dyskusowania o intencjach Gatesa. Dyskusja o intencjach jest *najdroższą* drogą sprawdzania hipotezy i powinna być ostatnia, nie pierwsza.

**3. Oddziel mechanizm od archiwum.** Emocjonalna gratyfikacja narracji jest sygnałem alarmowym, nie potwierdzeniem. Jeśli historia „wszystko wyjaśnia” — od kleszczy przez Plum Island po Impossible Foods — to znaczy, że *została napisana tak, aby wszystko wyjaśniała*, a nie odkryta przez śledczych próbujących wyjaśnić konkretną rzecz. Tu warto rozróżnić dwie rzeczy — *mechanizm* afery i *archiwum* dookoła niej. Mechanizm realnej afery zwykle jest prosty — jedna decyzja, jeden fragment kodu, jedna umowa. Tuskegee to *nie podawać leku*. Boeing to *nie ujawnić systemu*. Exxon to *wewnątrz mówić A, na zewnątrz finansować B*. Ale archiwum dookoła — śledztwa, FOIA, ławy przysięgłych, raporty kongresowe — narasta przez dekady, bo proces odkrywania prostego mechanizmu jest długi i kosztowny. Konspiracyjny filmik daje się zrozumieć w pięć minut nie dlatego, że ma prosty mechanizm, tylko dlatego, że *nie ma nic do odkrycia* — wszystko jest już ułożone pod tezę. Jeśli zebranie dowodów nie boli, prawdopodobnie jeszcze nie dotknęliśmy faktów.

**Bonus. Krytyka kapitału nie potrzebuje drabin.** To nie jest reguła robocza, tylko obserwacja, którą warto mieć z tyłu głowy stosując trzy poprzednie. Skoncentrowany kapitał filantropijny realnie kształtuje programy badawcze. To poważny problem strukturalny, niezależny od kleszczy. Krytyka autorstwa Linsey McGoey (2015), Ananda Giridharadasa (2018) i innych badaczy filantropokapitału nie wymaga hipotezy wieloetapowej. Pokazuje coś prostszego i mocniejszego. Kiedy jeden aktor finansuje znaczną część globalnego budżetu zdrowia publicznego, *program badań się dostosowuje*. Bez żadnej kaskady. Mocniejszy argument przeciwko modelowi finansowania Fundacji Gatesa to ten, który nie potrzebuje żadnych drabin. Konspiracja kradnie energię argumentowi, który byłby zasadny.

Drabiny Rube Goldberga są atrakcyjne narracyjnie, bo wyjaśniają *wszystko*. Realne afery wyjaśniają *jedną rzecz*, ale za to solidnie popartą materiałem dowodowym. Pierwsze są fikcją literacką. Drugie są udokumentowanymi faktami.

## Źródła

- Boettke, P. J., & Coyne, C. J. (Red.). (2015). *The Oxford Handbook of Austrian Economics*. Oxford University Press.
- Brandt, A. M. (1978). Racism and Research: The Case of the Tuskegee Syphilis Study. *Hastings Center Report*, 8(6), 21–29. <https://doi.org/10.2307/3561468>
- Carpenter, A., Drexler, N. A., McCormick, D. W., Thompson, J. M., Kersh, G., Commins, S. P., & Salzer, J. S. (2023). Health Care Provider Knowledge Regarding Alpha-Gal Syndrome — United States, March–May 2022. *MMWR Morbidity and Mortality Weekly Report*, 72(30), 809–814. <https://doi.org/10.15585/mmwr.mm7230a1>
- Carreyrou, J. (2018). *Bad Blood: Secrets and Lies in a Silicon Valley Startup* (Large print ed.). Knopf.
- Carroll, M. C. (2004). *Lab 257: The Disturbing Story of the Government’s Secret Plum Island Germ Laboratory*. William Morrow.

- Commins, S. P., Satinover, S. M., Hosen, J., Mozena, J., Borish, L., Lewis, B. D., Woodfolk, J. A., & Platts-Mills, T. A. E. (2009). Delayed Anaphylaxis, Angioedema, or Urticaria after Consumption of Red Meat in Patients with IgE Antibodies Specific for Galactose- $\alpha$ -1,3-Galactose. *Journal of Allergy and Clinical Immunology*, *123*(2), 426–433. <https://doi.org/10.1016/j.jaci.2008.10.052>
- Crutchfield, P., & Hereth, B. (2025). Beneficial Bloodsucking: A Defense of Public-Health-Oriented Uses of Ticks. *Bioethics*, *39*(8), 772–781. <https://doi.org/10.1111/bioe.70015>
- Giridharadas, A. (2018). *Winners Take All: The Elite Charade of Changing the World*. Knopf.
- Hayek, F. A. (1945). The Use of Knowledge in Society. *American Economic Review*, *35*(4), 519–530.
- Jones, J. H. (1993). *Bad Blood: The Tuskegee Syphilis Experiment* (rev. ed.). Free Press.
- Kearns, C. E., Schmidt, L. A., & Glantz, S. A. (2016). Sugar Industry and Coronary Heart Disease Research: A Historical Analysis of Internal Industry Documents. *JAMA Internal Medicine*, *176*(11), 1680–1685. <https://doi.org/10.1001/jamainternmed.2016.5394>
- Keller, A., Graefen, A., Ball, M., Matzas, M., Boisguerin, V., Maixner, F., Khairat, R., Forster, M., Stade, B., Franke, A., Mayer, J., Spangler, J., McLaughlin, S., Shah, M., Lee, C., Harkins, T. T., Sartori, A., Moreno-Estrada, A., Henn, B., ... Zink, A. (2012). New Insights into the Tyrolean Iceman’s Origin and Phenotype as Inferred by Whole-Genome Sequencing. *Nature Communications*, *3*, 698. <https://doi.org/10.1038/ncomms1701>
- Liao, S. M., Sandberg, A., & Roache, R. (2012). Human Engineering and Climate Change. *Ethics, Policy & Environment*, *15*(2), 206–221. <https://doi.org/10.1080/21550085.2012.685574>
- McGoey, L. (2015). *No Such Thing as a Free Gift: The Gates Foundation and the Price of Philanthropy*. Verso.
- Pinker, S. (1997). *How the Mind Works*. W. W. Norton.
- Stiglitz, J. E. (1994). *Whither Socialism?* MIT Press.
- Supran, G., Rahmstorf, S., & Oreskes, N. (2023). Assessing ExxonMobil’s Global Warming Projections. *Science*, *379*(6628), eabk0063. <https://doi.org/10.1126/science.abk0063>
- Thompson, J. M., Carpenter, A., Kersh, G. J., Wachs, T., Commins, S. P., & Salzer, J. S. (2023). Geographic Distribution of Suspected Alpha-Gal Syndrome Cases — United States, January 2017–December 2022. *MMWR Morbidity and Mortality Weekly Report*, *72*(30), 815–820. <https://doi.org/10.15585/mmwr.mm7230a2>
- Tooby, J., & Cosmides, L. (2001). Does Beauty Build Adapted Minds? Toward an Evolutionary Theory of Aesthetics, Fiction and the Arts. *SubStance*, *30*(1/2), 6–27. <https://doi.org/10.1353/sub.2001.0017>
- U.S. House Committee on Transportation and Infrastructure. (2020). *Final Committee Report: The Design, Development & Certification of the Boeing 737 MAX*. 116th Congress, 2nd Session.
- U.S. Senate Select Committee to Study Governmental Operations. (1975). *Alleged Assassination Plots Involving Foreign Leaders: An Interim Report*. Senate Report 94-465, 94th Congress, 1st Session.
- U.S. Senate Select Committee to Study Governmental Operations. (1976). *Final Report. Book III: Supplementary Detailed Staff Reports on Intelligence Activities and the Rights of Americans*. Senate Report 94-755, 94th Congress, 2nd Session.
- Yudkowsky, E. (2010–2015). *Harry Potter and the Methods of Rationality*. Online serial, <http://hpmor.com>.